

GAZETA TEATRALNA

TEATR
ŻEROMSKIEGO
W KIELCACH

140
lat Teatru
w Kielcach

HAŃBA (DISGRACE)

John Maxwell Coetzee

tłumaczenie: Michał Kłobukowski

reżyseria: Maciej Podstawny

Malta Festival Poznań
czerwiec 2019

Kielce
wrzesień 2019

DYREKTOR MICHAŁ KOTAŃSKI




**JOHN MAXWELL
COETZEE**

Urodził się w Południowej Afryce w 1940 roku. Studia ukończył na uniwersytecie w Kapsztadzie (matematyka i język angielski). Na początku lat 60. wyjechał do Wielkiej Brytanii, a potem do Stanów Zjednoczonych. Tam też doktoryzował się w 1965 roku. W latach 80. wrócił do RPA, by objąć stanowisko profesora literatury angielskiej na uniwersytecie w Kapsztadzie. W 2002 roku wyjechał do Adelajdy i tam mieszka do dziś.

Jest autorem ponad dziesięciu powieści, czterech zbiorów esejów i kilku dzieł o nieokreślonym gatunku, a także tłumaczeń z holenderskiego i afrykanerskiego. Międzynarodową sławę przyniosła mu wydana w 1980 roku powieść *Czekając na barbarzyńców*. Debiutował jednak wcześniej, w 1977 roku powieścią *Dusklands*. W 1983 roku otrzymał pierwszą Nagrodę Bookera za książkę *Życie i czasy Michaela K.* Kolejne powieści to m.in. takie arcydzieła literatury, jak *Wiek żelaza*, *Hańba* (kolejna Nagroda Bookera), *Elisabeth Costello*, *Powolny człowiek*, *Dzieciństwo Jezusa*. Kontynuację *Dzieciństwa Jezusa* stanowią nominowane w 2016 roku do Nagrody Bookera *Lata szkolne Jezusa*. Jako krytyk opublikował m.in. teksty o literaturze południowoafrykańskiej z okresu kolonialnego i początku XX wieku, zebrane w tomie *Białe pisarstwo* (1988), oraz recenzje zamieszczane na łamach „The New York Times” i „The New York Review of Books”. W Polsce ukazały się zbiory: *Dziwniejsze brzegi*, *Punkty nawigacyjne*, *Wewnętrzne mechanizmy*, *Obraz*. *Eseje o cenzurze*.

Wśród nagród literackich, które zdobył, są Nagroda Bookera (dwukrotnie), Nagroda Commonwealth i Nagroda Jerozolimy. W 2003 roku został uhonorowany Nagrodą Nobla w dziedzinie literatury.


**DR DOROTA
SEMENOWICZ**

Urodzona w 1982 roku. Jest kuratorką, dramaturżką, teatrolożką. Ukończyła Uniwersytet Paris III Sorbonne-Nouvelle w Paryżu. Stopień doktora uzyskała na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego w 2013 roku. Od 2009 roku pracuje w dziale literackim Teatru Narodowego w Warszawie i w dziale programowym Malta Festival Poznań. Jest autorką książki *To nie jest obraz. Romeo Castellucci i Societas Raffaello Sanzio* (2013), której wersja angielska ukazała się nakładem wydawnictwa Palgrave Macmillan w 2016 roku; redaktorką prac zbiorowych (*García. Resztki świata*, 2014; *Wykluczeni. Między estetyką a etyką*, 2012; *Polityka wyobraźni – sztuka flamandzka*, 2011), autorką licznych artykułów o teatrze współczesnym. Wykłada na Akademii Teatralnej w Warszawie.


**MACIEJ
PODSTAWNY**

Reżyser i dramaturg, rocznik '78. Absolwent krakowskiej PWST i filozofii na Uniwersytecie Jagiellońskim. Pochodzi z Bielska-Białej, obecnie mieszka w Krakowie. Kiedyś asystent Petra Zelenki, Pawła Miśkiewicza i Krystiana Lupy. Współpracował m.in. z Teatrem Dramatycznym w Warszawie za dyrekcji Pawła Miśkiewicza (*Krety i rajskie ptaki* wg Różewicza), Teatrem Polskim w Poznaniu (*Ocalenie* wg Gorkiego i Tarkowskiego), z Teatrem im. J. Szaniawskiego w Wałbrzychu i z Teatrem Narodowym w cyklu performatywnych czytań poetyckich.

Za *Przełamując fale* wg Larsa von Triera otrzymał nagrodę główną 4. Festiwalu m-teatr, za spektakl *Synek – śląską Złotą Maskę*. W ostatnich sezonach zrealizował: w Łaźni Nowej *Skowyt* wg tekstów bitników, w Teatrze Dramatycznym w Wałbrzychu *Moby Dicka* czyli *koniec demokracji w państwie wielorybów* i *Lorda Jima*. *Ćwiczenia z czytania powieści Josepha Conrada*, a w Teatrze Nowym w Zabrzu *Klux Klan. W krainie miłości*. Jego ostatnie realizacje to: *Upiory* Ibsena w Teatrze Zagłębia w Sosnowcu, *Hen. O końcu* wg reportaży Ilony Wiśniewskiej i *teraz każdy z was jest rzeczą* Sebastiana Majewskiego wg *Diabła* Żuławskiego, przygotowane w koprodukcji Teatrów Dramatycznego z Wałbrzycha i Współczesnego z Wrocławia. Pedagog AST w Krakowie od 2010 roku. W latach 2015-2018 Dyrektor Artystyczny Teatru Dramatycznego im. J. Szaniawskiego w Wałbrzychu. W pracy zwraca uwagę na demokratyczne formy twórczości, budowanie zespołu w oparciu o język i metody pedagogiki teatralnej. Jest współautorem kilku przedstawień dla dzieci i młodzieży, np. scenariusza *Łaumy, czyli czarownicy* Magdaleny Miklasz.


**AMADEUSZ
NOSÁL**

Absolwent Wydziału Reżyserii Dramatu PWST im. L. Solskiego Krakowie. Dramaturg, współautor adaptacji, twórca multimediów w spektaklu *Cynkowi chłopcy* w reżyserii Jakuba Skrzywanka (Teatr Dramatyczny im. J. Szaniawskiego w Wałbrzychu, 2016; spektakl otrzymał nagrodę główną, nagrodę publiczności, nagrodę specjalną m-teatr 7. Koszalińskich Konfrontacji Młodych). Autor adaptacji, multimediów, dramaturg w spektaklu *Tutaj jest wszystko* w reżyserii Magdaleny Miklasz (Teatr Dramatyczny im. J. Szaniawskiego w Wałbrzychu, 2015, w ramach konkursu im. Jana Dormana organizowanego przez Instytut Teatralny im. Z. Raszewskiego; spektakl otrzymał nagrodę publiczności dziecięcej Festiwalu Korczak, Warszawa 2016).

Autor tekstu i wideo do przedstawienia *Morze ciche* – spektaklu w języku migowym w reżyserii Łukasza Zaleskiego (Teatr Nowy w Zabrzu, 2018, w ramach konkursu im. Jana Dormana organizowanego przez Instytut Teatralny im. Z. Raszewskiego; spektakl nagrodzony nagrodą województwa śląskiego Złota Maska 2018). Autor wideo w spektaklu *Lord Jim. Ćwiczenia z czytania powieści Josepha Conrada* duetu pilgrim/majewski w reżyserii Macieja Podstawnego (Teatr Dramatyczny im. J. Szaniawskiego w Wałbrzychu/Teatr Współczesny w Szczecinie, 2017). Autor wideo w spektaklu *Łauma czyli czarownica* w reżyserii Magdaleny Miklasz (Teatr Dramatyczny im. J. Szaniawskiego w Wałbrzychu, 2017).

Fot. archiwum prywatne



**MIREK
KACZMAREK**

Ur. 1970, absolwent Wydziału Komunikacji Wizualnej Poznańskiej ASP. Scenograf, kostiumograf, reżyser światła, twórca multimedialny, reżyser. Stworzył oprawę wizualną do około 150 spektakli teatralnych. Na swoim koncie ma współpracę z czołowymi polskimi reżyserami. Zrealizował między innymi: *Sprawę Dantona*, *Do Damaszk*, *Trojanki* (reż. Jan Klata), *Joannę Szaloną*; *Królową*, *Carycę Katarzynę*, *Raspuntina* (reż. Wiktor Rubin), *Makbeta*, *Fahrenheit 451*, *Popiół i diament – zagadka nieśmiertelności* (reż. Marcin Liber), *Krzyżaków* (reż. Jakub Roszkowski), *Łaumę czyli czarownicę* (reż. Magdalena Miklasz), *Plac Bohaterów*, *Harper*, *Bella Figura* (reż. Grzegorz Wiśniewski), *Do dna* (reż. Ewa Kaim), *Lorda Jima*, *Moby Dicka* (reż. Maciej Podstawny). W 2018 roku zadebiutował jako reżyser spektaklem *Ausgang* w Teatrze Dramatycznym im. J. Szaniawskiego w Wałbrzychu. Jest wykładowcą krakowskiej AST, gdzie prowadzi zajęcia z technik multimedialnych.

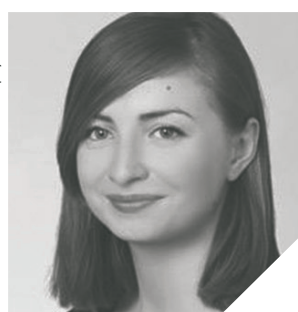
Fot. archiwum prywatne



**MARTA
ŚNIOSEK-MASACZ**

Scenografka, ilustratorka, graficzka, studiowała na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie i Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu. Współpracowała z Mateuszem Pakułą, Mirkiem Kaczmakiem, Maciejem Podstawnym, Agnieszką Mielczarek, teatrami: Animacji w Poznaniu, Aleksandra Fredry w Gnieźnie, Zagłębia w Sosnowcu, Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu, Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie oraz Wajda School w Warszawie i WRITv im. Krzysztofa Kieślowskiego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Organizatorka Multi Art Festival.

Fot. archiwum prywatne



**EWA
GAŁEK-ROSIAK**

Urodzona w 1992 roku w Wałbrzychu. Studentka II roku studiów magisterskich Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu na wydziale Kompozycji, Dyrygentury, Teorii Muzyki i Muzykoterapii ze specjalnością dyrygentura symfoniczna w klasie prof. dra hab. Alana Urbanka. Była asystentką dyrygenta Małgorzaty Sapiechy-Muzioł w Akademickim Chórze Politechniki Wrocławskiej. Jest dyrygentem i kierownikiem artystycznym chóru „Ballada” w Centrum Kultury Zamek. Współpracuje z teatrami: Teatrem Dramatycznym im. Jerzego Szaniawskiego w Wałbrzychu, Teatrem Nowym w Zabrzu oraz Teatrem Dramatycznym w Sosnowcu, przygotowując aktorów od strony wokalne, a także komponując muzykę do spektakli. Pracowała w Akademii Sztuk Teatralnych na wydziale Teatru Tańca w Bytomiu, przygotowując muzykę spektaklu dyplomowego. Jest wykładowcą w Podyplomowej Wałbrzyskiej Wyższej Szkole Zarządzania i Przedsiębiorczości na wydziale muzyki.

Fot. Marta Chrobak



**TOBIASZ
SEBASTIAN BERG/
HIPERROBOCIARZ**

Urodzony w 1990 roku. Choreograf – twórca zaangażowany społecznie. Swoje umiejętności rozwijał studiując na Wydziale Teatru Tańca w Bytomiu Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Krakowie. Współpracował ze światowej sławy tancerzami i choreografami, takimi jak Jacek Łumiński, Malou Airaud, Jonathan Hollander, Edan Gorlicki, Jacek Przybyłowicz. Pełni funkcję prezesa fundacji na rzecz młodych twórców Jazdaa Polska!. Autor koncepcji rozwoju kreatywności i społeczeństwa poprzez teatr i taniec. Tworzy autorskie projekty i spektakle społeczne oraz teatralne w Polsce i Chinach.

HAŃBA

(Disgrace)

John Maxwell Coetzee

tłumaczenie: Michał Kłobukowski

adaptacja i dramaturgia:
Dorota Semenowicz, Maciej Podstawny

reżyseria: Maciej Podstawny

scenografia, kostiumy, światło: Mirek Kaczmarek

asystentka scenografa: Marta Śniosek-Masacz

muzyka: Ewa Gądek-Rosiak

ruch: Tobiasz Sebastian Berg

wideo: Amadeusz Nosal

obsada:

Anna Antoniewicz

Dagna Dywicka

Ewelina Gronowska

Joanna Kasperek

Aneta Wirzinkiewicz

Mirosław Bieliński

Bartłomiej Cabaj

Andrzej Plata

Barbara Kaczmarek (wolonczelistka)

inspicjent-sufler: Klaudia Sobura

Koproducent

MALTA FESTIVAL POZNAŃ
21-30/06/2019

www.malta-festival.pl



Hańba

opowiada
o świecie po
upadku.



HANBA jest o świecie po upadku. Kraju, instytucji, systemu, kultury. To czas przejścia, czyli moment, w którym upada jeden kraj, a drugi się jeszcze nie zbudował, upadły instytucje, a drugie jeszcze nie istnieją, nic nas nie chroni i nie prowadzi do dobra. *HANBA* to fascynujące dzieło, która świetnie opowiada o ludziach żyjących tutaj – teraz i u nas. Dla mnie najważniejsze są wszelkie opozycje, które organizują powieść. Autor zaczyna od konfliktu między mężczyznami a kobietami, później wprowadza wielką wojnę między białymi i czarnymi, biednymi i bogatymi – i wreszcie rażącą niesprawiedliwość w relacji ludzie – zwierzęta. Te linie podziału – to jest dla mnie najważniejsze, inspirujące, dobitne.

Nasz bohater żyje w bańce, mieszka w „cywilizowanej” stolicy, pracuje na uniwersytecie, jest białym, zamożnym człowiekiem. Wyjeżdżając do Prowincji Przylądkowej Wschodniej, na farmę córki, musi skonfrontować się z tym, czym naprawdę jest jego kraj. Z tym, co zresztą przepadło nieodwracalnie: Afryka nie należy już do bia-

łych, kobiety nie należą już do mężczyzn, zwierzęta nie należą już do ludzi, a dzieci nie należą do dorosłych. Bohater musi powoli to sobie uświadomić, a będzie to dla niego bolesny proces, który rozegra się na drodze konfliktu, czyli wojny. W spektaklu powołuję się na ostatnią część filmu *Mad Max: Na drodze gniewu*, to znaczy na jego postapokaliptyczną, fantastyczną, przekraczającą wyobrażenia wizję. *HANBA* również przekracza nasze wyobrażenie – i w ten sposób może nas czegoś nauczyć. Pokazuje świat, który może być naszym doświadczeniem za kilka lat, jeśli czegoś nie zrobimy. Czegoś nie zatrzymamy.

W tej książce przede wszystkim uwiódło mnie to, że jest bezkompromisowa, supermocna, niepoprawna politycznie i coś – świetna.

Maciej Podstawny
reżyser



Książkę czytałam kilkakrotnie. W pierwszej lekturze była to dla mnie z ducha kafkowska powieść o ludzkiej kondycji. Później ważniejsze stały się konteksty społeczne i polityczne: kolonializmu, nierówności społecznych, rozpadu państwa i relacji między ludźmi. Gdy czytałam ją w zeszłym roku, czułam, że debaty wokół #metoo rzucają na nią jeszcze inne światło. *Hańba* jest tym wszystkim naraz i dlatego jest tak fascynująca. Jeśli mam wskazać coś, co mnie porusza w niej dzisiaj najbardziej, to opisana przez Coetzeeego kwestia bycia innym. David Lurie, główny bohater *Hańby*, mówi, że jest w stanie wyobrazić sobie gwałcicieli. Stać się nimi, być nimi. Zastanawia się jednak, czy potrafi w tym wyobrażeniu stać się gwałconą kobietą. Lucy kilkakrotnie podkreśla w rozmowie z ojcem, że on nie może wiedzieć, co ją spotkało. „Przejmujesz się mną i jestem ci za to wdzięczna. Wydaje ci się, że coś zrozumiałeś, ale w sumie nie rozumiesz. Bo po prostu nie jesteś w stanie”.

Czy potrafimy stwierdzić, jak to jest być inną istotą w sensie egzystencjalnym? Amerykański filozof Thomas Nagel dowodził, że możemy zachowywać się jak nietoperz, ale nie możemy zasymilować jego świadomości. Mimo to za kryterium upodmiotowienia uznajemy ocenę świadomości innych istot własną miarą – przede wszystkim ocenę świadomości odczuwania przez nie bólu. Pies czy kot są nam bliższe, bo mamy wrażenie, że odczuwają go podobnie do nas. Do nietoperza jest nam za daleko. Jednak i w przypadku samych ludzi może nam się tylko wydawać, że „wiem, co przeżywasz”.

Możemy ewentualnie mówić o empatii poznawczej albo emocjonalnej. Jednak i w tym wypadku okazuje się, że funkcjonuje ona wobec osób, które są do nas podobne: są przedstawicielami tej samej rasy czy płci, są w zbliżonym do nas wieku, reprezentują podobny status społeczny czy światopogląd. Wszelka inność rodzi dystans, który natychmiast wykorzystujemy po to, by dokonać autodefinicji. Ten mechanizm polegający na określaniu się przez opozycję wobec człowieka innego rasowo, płciowo, religijnie czy seksualnie, wobec natury czy innego gatunku określa całą naszą cywilizację. W budowanej na opozycjach hierarchii od początku widziano warunek porządku społecznego. Tak powstawał świat oparty na nierównościach. Dlatego według mnie opisany w *Hańbie* seksizm, szowinizm gatunkowy

Wszelka inność rodzi dystans, który natychmiast wykorzystujemy po to, by dokonać autodefinicji.



i rasizm to trzy aspekty tej samej historii – historii eksploatacji i dyskryminacji leżących u podstaw zachodniej cywilizacji.

Elementem, który spaja je wszystkie, jest gwałt. Leży on w centrum każdej z trzech opowieści, organizuje je. Stanowi interpretacyjny węzeł na każdym poziomie: dosłownym (rzeczywistość RPA) i alegorycznym (zbiorowa wina, odkupienie i przebaczenie). W zderzeniu z doświadczeniem bólu język Luriego się rozpada, słowa przestają znaczyć. Dopiero porzucając próby zrozumienia, profesor – znawca słów, reprezentant zachodniej kultury – będzie mógł wyjść na spotkanie z innym. To fizyczny kontakt z istotą cierpiącą pozwala Luriemu zawiesić wiedzę (ściśle związaną na początku powieści z władzą), wyłączyć myślenie, wprowadza w stan medytacji, w którym możliwa jest pokora wobec innego, nieznanego i nienazywalnego, bezstronność i bezinteresowność. Konstrukcja świata opartego na hierarchii generującej przemoc rozpada się. I tu rodzi się szansa na nowy porządek.

Dorota Semenowicz
dramaturg

Z próby.





ODZIERANIE ZE SNU

W Kapsztadzie David Lurie żyje we śnie. Jego świat ma charakter marzenia, iluzji, w której nic się nie zmienia, nie zmieniło, nie zmieni. Pozornie wprawdzie zmieniło się wszystko – biali stracili Afrykę – ale nie we śnie, który on śni.

David ma już 52 lata, zestarzał się jednak tylko po to, by sprawdzić, że może nadal uprawiać kobiety jak czerwoną ziemię. Może to zrobić, bo jest tym, któremu kobiety nigdy nie odmawiały. Mężczyznę, szpakowatym profesorem o oliwkowej cerze, czcicielem ognia namiętności. Namiętność ogniskuje się w ciałach młodych kobiet. Jedyna namiętność, wszystko inne pochłonął sen Davida.

Przebudzenie będzie bolesne jak odzieranie ze skóry.

We śnie postacie poruszają się bez własnej woli. Nawet najważniejsza z nich jest niesiona przez ciąg niezrozumiałych wydarzeń. Niezrozumiałych, bo zrozumiałość związana jest ze splotami przyczyn i skutków, określonych przez ludzkie pragnienia. Zanim jeszcze zaczęło się odzieranie, Lurie już to wszystko stracił. Rządziła nim nicość historycznej sytuacji, w którą został wrzucony wraz z sobie podobnymi. Biali stracili Afrykę. Nie mogli pragnąć już niczego. Ale Lurie śnił sen o namiętności.

Zwykle przebudzenie postaci, która błąka się we śnie, jest poprzedzone przez wizytę zwiastuna. Ten zapowiada utratę, odzieranie. Jak Tejrzejasz przepowiada je Edypowi. Czy ciemna Melanie jest zwiastunem? Raczej nie, ona jest ostrzem, które odziera mężczyznę z jego skóry uwodziciela. Tego prawa do namiętności, z którego odziera go skarga Melanie, David będzie rozpaczliwie bronił. Nic innego już nie ma, więc broni chociaż tego. W sobie, w Teresie Guiccioli kochającej Byrona. Bezskutecznie. Opery nie napisze, a jego słów o namiętności do Melanie nie zaakceptuje nikt. Dosłownie nikt.

Spółeczeństwo odpędza starych mężczyzn od młodych kobiet – uważa się David, gdy Instytucja zarzuca mu, że wykorzystał swoją władzę. Jaką władzę? – obrusza się. Sen Davida opowiada o namiętności dwóch ciał, które zetknął z sobą los. Ale tak naprawdę stare ciało miało władzę i mogło ściągnąć z młodego ciała daninę; zmusić, by swoją płcią podtrzymywało jego sen, iluzję. Stare ciało miało władzę starej woli zaprawionej w żądaniu, która spotkała wolę młodą, dziecięcą, nawykłą do posłuszeństwa. My uprawiamy

czerwoną ziemię, wy tego nie potraficie – przepowiada jeszcze stara wola. Ale jest już bezsilna. Biali stracili Afrykę. Czerwoną ziemię będzie uprawiał czarnoskóry Petrus. Daniny z kobiet ściągać będą jego krewni.

Dawid nie chce się obudzić. Wie już, że stracił prawo do młodych kobiet, ale to w końcu może zdarzyć się każdemu, kto przekroczy wiek przygarbionych pleców i siwiejących włosów. Ma jednak jeszcze ojcowskie prawo, prawo do córki, prawo, by ją chronić, napominać, błagać, by go posłuchała. Jedzie na jej farmę, by móc kochać. Jeśli nie miłością kochanka, to ojca.

Jednak z tego też zostanie odarty. Daninę z jego córki będą ściągać Afrykanie. Daninę za prawo pozostania w kraju. Daninę za to, że jest białą kobietą. Biali stracili Afrykę. Jeśli chce tu zostać, musi płacić daninę ciałem. Urodzi Afrykanom dziecko. Ojcowska miłość Luriego jest niedorzeczna, bo bezsilna. On ciągle jest przybyszem stamtąd, z Europy. Píše o Byronie i Woodsworcie. Mówi: możesz pojechać do Holandii albo gdziekolwiek. Nic nie może zrobić z tym, że Lucy, jego córka, chce zostać, by zaś zostać, musi płacić, stale płacić. Czarnoskóry Petrus jest tego świadom, dlatego tak się śmieje, gdy rozmawia z Luriem. Odziera go z ojcowskiej godności. Wysztycha jego miłość. Biali stracili Afrykę. Teraz ja mam do niej prawo – mówi.

David go nienawidzi.

Lucy przyjmuje to odarcie z wszystkiego, przed którym jej ojciec się broni. Jest już przebudzona. Mimo białej skóry – jest, chce być stamtąd. Godzi się więc na prawie wszystko. Tym, co ją naprawdę rani, jest nienawiść. Dlaczego robili to z taką nienawiścią? – pyta ojca w jednym z rzadkich momentów, kiedy udało się im rozmawiać. A gdy David piekli się, gdy wybuchła wściekłością należną draniom, odcina się od niego, zamyka, przestaje go słuchać. Jego wściekłość, kipiąca w jej obronie, rani ją prawie tak jak nienawiść oprawców.

W innym momencie tłumaczy mu jak dziecku: „Kiedy indziej, gdzie indziej, można by ją uznać za sprawę dotyczącą ogółu. Ale nie tu i nie teraz. To moja sprawa, wyłącznie moja./ – Tu, czyli gdzie? / – W Afryce Południowej”. [128-129]

Biali stracili Afrykę. Czy Lucy jest winna? A David? On tak, śnił, że czerwona ziemia jest jego, a kobiety może uprawiać jak ziemię. Jest winien tego, że tkwił w tym śnie. Ale ona? Czym zasłużyła sobie na nienawiść? Białą skórą, przez którą przeświecają niebieskie żyłki? Co to za powód do nienawiści?! Każdy jest winny tylko za siebie, za swoje czyny...

Otóż nie. Wina ciągnie się za każdym jak cień, jak zmaza. Nowożytnie prawodawstwo stara się ograniczyć siłę tego atawizmu, ale... Lucy jest rzecznikiem stanowiska, które mówi, że winę się dziedziczy. Bo przecież, to jest oczywiste, każdy biały był przez stulecia dziedzicem przywilejów wynikłych z potwornej zbrodni, z rabunku i morderstw towarzyszących podbojowi Afryki. Lucy, córka Davida, dziewczynka, która rosła w „dobrej” dzielnicy Kapsztadu – też. Więc jeśli chce być Afrykanką, musi wyzbyć się przywilejów. Środowiska, które miałyby w swojej dzielnicy miasta. Wykształcenia, które na farmie nie ma znaczenia. Własności ziemi, która dawałaby jej prawo traktować Petrusa jak parobka. Pozycji białej kobiety, bo niby dlaczego miałyby być traktowane lepiej niż te czarne? Gniewu, który mogłaby wyrazić, nosząc broń jak sąsiad, Ettinger („Znajdą go z kulą w plecach” – ktoś mówi). Godności, bo czy Afrykanie w okresie apartheidu ją mieli? I czy w ogóle nędzarze mają godność? Lucy mówi: „...może to dobry punkt wyjścia, żeby zacząć na nowo. Może właśnie z tym muszę się pogodzić. Zacząć od podstaw. Od zera. I to bezwzględnie. Po prostu od zera. Bez żadnych kart w ręku, bez broni, bez majątku, bez praw, bez godności”. [234]

David chce coś zachować. Honor? Godność? No dobrze, wie już, że jego godność i honorowe zachowania nikomu nie są potrzebne. A najmniej

**We śnie postacie poruszają się
bez własnej woli.**

**Nawet najważniejsza z nich
jest niesiona przez ciąg
niezrozumiałych wydarzeń.
Niezrozumiałych, bo zrozumiałość
związana jest ze splotami przyczyn
i skutków, określonych
przez ludzkie pragnienia.**

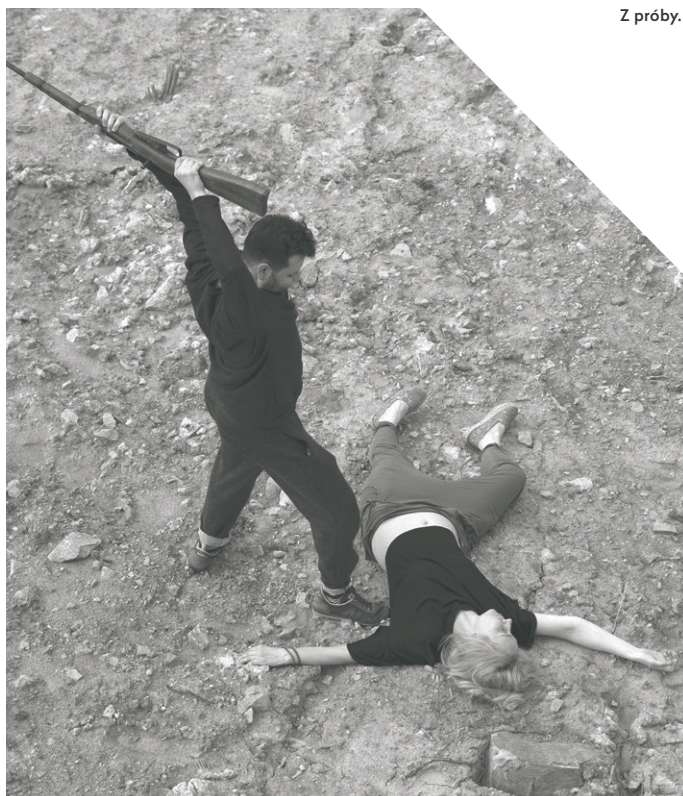


jego córce, Lucy. Rozstaje się z tymi przesądami bez zbytecznego żalu. Chce zachować dar miłości, tak jak go rozumie. Ale tego też nikt nie chce. Ludzkie istoty nie chcą jego miłości. Ani ciemna Melanie. Ani jego córka.

Pozostają psy. One jej zawsze potrzebują, a ich wielkoduszość pozwala przyjąć ją od każdego. Ale Coetzee nas nie rozpieszca. Ostatnim darem miłości, jaki przekazuje Lurie, będzie skazanie psa na dobrą śmierć. Towarzyszenie psu do końca w zamian za kilka liżnięć po twarzy, które uwalnia od winy.

prof. Andrzej Leder

Z próby.



CZŁOWIEK W MROCNYCH CZASACH

Uważa, że jak na mężczyznę w tym wieku – ma pięćdziesiąt dwa lata i jest rozwiedziony – problem seksu rozwiązał nie najgorzej. W każdy czwartek po południu jedzie autem do Green Point. Również o drugiej naciska guzik domofonu przy wejściu do Windsor Mansions, przedstawia się i wchodzi. W drzwiach numeru sto trzynastego czeka na niego Soraya. On idzie prosto do sypialni, wypełnionej miłym zapachem i łagodnym światłem, i rozbiera się. Soraya wychodzi z łazienki, upuszcza szlafrok na podłogę, wślizguje się do łóżka i kładzie obok gościa.

– Tęskniłeś za mną? – pyta.

– Stale za tobą tęsknię – odpowiada on. Głaszcze jej ciało barwy ciemnego miodu, nieknięte słońcem; rozciąga ją na łóżku, całuje jej piersi; kochają się.

On to David Lurie, wykładowca literatury romantycznej na kapsztadzkim uniwersytecie, który od kilku lat myśli czasem w niezbyt zobowiązujący sposób, żeby napisać coś o Byronie. Cieszy się uznaniem kolegów, ma na swoim koncie trzy książki, studentom zdaje się być jednak przezroczysty i nie pamiętają jego nazwiska. Z roku na rok praca nudzi go coraz bardziej. Na tyle, że – gdy znajduje chwilę, by marzyć – widzi siebie tworzącego muzykę, utwór pod tytułem „Byron we Włoszech”, medytację o miłości między przeciwnymi płciami, utrzymaną w formie opery kameralnej. Życie Luriego zdaje się wygasać, wszystko jest w nim do przesady uporządkowane i nie dające nadziei na błysk, choćby jedną chwilę szaleństwa i zaskakującej rozkoszy, gdy nagle w pewien piątek w alejce przed sobą dostrzega jedną ze swoich studentek, Melanie Isaacs. (...) Drobna i chuda, krótko ostrzyżona brunetka o kościach policzkowych szerokich prawie jak u Chinki i wielkich, ciemnych oczach. Zawsze się ubiera w sposób zwracający uwagę. (...) Jest nią lekko zauroczony. Nic wielkiego: prawie co semestr zadurza się w którejś ze swoich podopiecznych. Kapsztad: miasto obfitujące w piękno, w piękności.

Spotkanie na kampusie jest początkiem romansu. Ten z kolei, gdy wyjdzie na światło dzienne, jest końcem naukowej kariery Davida. Pojawia się oskarżenie o molestowanie studentki. Wezwany przed oblicze komisji, która ma zdecydować o jego przyszłości na uczelni, nie zamierza się bronić. Oświadcza: *Przyznaję bez zastrzeżeń, że w istotny sposób pogwałciłem prawa ludzkie powódki i nadużyłem władzy powierzonej mi przez uczelnię. Szczegółowo przepraszam obie poszkodowane strony i gotów jestem ponieść każdą stosowną karę, jaka zostanie mi wymierzona.* Niektórzy z kolegów próbują go ratować, ale Lurie nie chce prowadzić dalej tej gry. Postanawia odejść z uniwersytetu, opuścić miasto.

W Salem, mieście przy szosie z Grahamstown do Kenton, biegnącej przez Wschodni Przylądek, David zamieszkuje na farmie Lucy, córki, która właśnie rozstała się ze swoją dziewczyną. Powoli odnajduje się w zupełnie nowych dla niego realiach, przygląda się życiu, które wcześniej było dla niego jedynie opowieścią z innej części kraju, poznaje Petrusa, ogrodnika i psiarza i Bev Shaw, przysadzystą, energiczną kobietkę z czarnymi piegami, która na południowoafrykańskiej prowincji prowadzi klinikę dla zwierząt. Wielu schorowanym, porzuconym, starym psom pozwala w spokoju odejść. Ta dwójka odegra w „kolejnym” życiu Luriego rolę kluczowe. To Petrus będzie miał związki z młodymi mężczyznami, którzy napadną na farmę Lucy, pobiją i spróbują spalić żywcem Davida, a jego córkę zgwałcą. To Bev wyciągnie do byłego wykładowcy rękę, nada jego istnieniu nowy sens.

Opublikowana w 1999 roku „Hańba” jest bez wątpienia jednym z największych osiągnięć w trwającej od połowy lat 70. karierze Johna Maxwella Coetzee, południowoafrykańskiego pisarza, laureata Literackiej Nagrody Nobla w 2003 roku. Otrzymał za nią prestiżową Nagrodę Bookera, powieść doczekała się wielu adaptacji teatralnych na całym świecie, a w 2000 roku na ekrany kin trafił film Steve’a Jacobsa, w którym w rolę Luriego wcielił się znakomity John Malkovich.

To zainteresowanie nie powinno dziwić. W „Hańbie” Coetzee, pisarz uznawany za „niewygodnego”, tego, który bezlitośnie przypomina światu o wartościach podstawowych, w sposób nieskomplikowany i nad wyraz uniwersalny pokazuje upadek człowieka zachłannego, nieprzestrzegającego zasad, zadufanego i pewnego siebie, a jednocześnie zagubionego, osamotnionego. Nie dokonuje bezpośredniej oceny. Pozostawia ją czytelnikowi, pozwala mu się zastanowić nad konsekwencjami życiowych wyborów i odnaleźć fragmenty siebie w stworzonym przez siebie bohaterze. Bo może to dobrze robi człowiekowi, jeśli od czasu do czasu upadnie. Byle tylko nie potłukł się na kawałki.

„Hańba” jest także opowieścią o przemocy. Akcja książki osadzona w czasach post-apartheidu znakomicie oddaje społeczne napięcia w Republice Południowej Afryki, kraju, w którym do niedawna pełnię władzy – w oparciu o rasistowskie prawo – sprawowała biała mniejszość. Upokorzenia, nienawiści, złości, traum dziedzicznych z pokolenia na pokolenie przez czarnych mieszkańców nie mogła ukończyć Komisja Prawdy i Pojednania powołana do życia w 1995 roku na mocy ustawy o Promowaniu Narodowej Jedności i Pojednania. Dla napastników, którzy dewastują farmę w Salem, Lurie jest symbolem „lepszego” człowieka, tego, który uciskał, chełpił się pogardą, mógł zabić bez zastanowienia. Odwet, na mniejszą lub większą skalę, zdaje się tu być aktem wytłumacalnym, nawet jeśli budzącym przerażenie i wyzwalającym zwierzęcy strach.

Ale David jest u Coetzee nie tylko ofiarą. Jest także sprawcą, wykorzystuje naiwność własnej uczennicy, a później brakuje mu empatii i zrozumienia dla zachowania dziewczyny, która decyduje – z dnia na dzień – wyzłocić się z łączącej ich relacji. Świadczy o tym dobitnie jego zachowanie przed uczelnianą komisją.

Jest też wreszcie „Hańba” książką, w której Coetzee wraca do jednego z ważniejszych dla niego tematów. Doskonale portretuje w powieści niosącą pomoc, współczującą Bev Shaw, która z troską i oddaniem pochyla się nad trafiającymi do jej kliniki zwierzętami, a gdy to konieczne, pozwala im z godnością opuścić ziemski padół. Pokazuje przemianę zachodzącą w Lurii, który początkowo nie ma nic przeciwko miłośnikom zwierząt i zaznacza w rozmowie z córką, że dobroczyńcy zwierząt są trochę jak jacyś chrześcijanie. Wszyscy tacy radośni i pełni dobrych intencji, aż po pewnym czasie człowieka korci, żeby pójść w świat i odrobinę sobie pogwałcić i poplądować. Albo kopnąć kota. David z ostatnich stron książki, człowiek po przejściach, dość nieudolnie próbujący się odrodzić, nie wypowiedziałby już takich słów.

W roku wydania „Hańby” (1999) Coetzee opublikował również słynną postmodernistyczną powieść „Żywoty zwierząt”. To w niej w sposób najbardziej dobitny pokazał swój stosunek do kwestii ochrony i praw zwierząt, cierpienia, jakie gotuje im człowiek. Bohaterką książki jest sędziwa pisarka Elizabeth Costello, powracająca w wielu tekstach noblisty i przez badaczy literatury uznawana za jego alter ego. Gdy postmodernistyczna powieść ukazała się po polsku, Jerzy Jarniewicz, tłumacz, krytyk i poeta pisał w „Gazecie Wyborczej”: *Costello okazuje się bezkompromisowym radykałem: w jednym z fragmentów porównuje los, jaki spotyka zwierzęta w ubojniach, do losu Żydów w czasie Zagłady, a obojętność ludzi wobec tego nieprzerwanego zwierzęcego holocaustu do obojętności mieszkańców okolic Oświęcimia. (...) Występując tak kategorycznie w obronie zwierząt, Costello nie odwołuje się do argumentów rozumowych, gdyż w filozofii nie znajduje solidnego sojusznika. (...) Stwierdza, że „nie istnieją granice wysiłku, jaki możemy i powinniśmy wkładać we wchodzenie w położenie innych, nie ma granic dla współczującej wyobraźni”.*

Powieść, której głównym bohaterem Coetzee uczynił upadłego profesora z Kapsztadu, to jedna z tych współczesnych książek, do których warto wracać wielokrotnie. Chwilami jawi się jako dekalog współczesnych czasów, zapis błędów i grzechów, za które – prędzej czy później – kara musi zostać wymierzona, ale jest też opowieścią o roli empatii i zrozumienia, życia z piętnem hańby, odrzucenia. To proza niedająca spokoju, uwierająca. Podobnie jak inne wielkie teksty Coetzee. Po lekturze „Hańby” oczywistą wydaje się lektura „Wieków żelaza”, „Czekając na barbarzyńców” czy „W sercu kraju” – powieści, w których noblista równie bezlitośnie rozlicza współczesność z jej okrucieństwa. To literatura, która jasno wskazuje, jakimi wartościami należy się kierować i jakich zasad przestrzegać, by nie utracić własnego człowieczeństwa. Warto podążać zaproponowaną przez autora drogą, choć słowa zamieszczane przez niego w „Hańbie” nie brzmią optymistycznie. Być dobrym człowiekiem. Niezłe postanowienie w mrocznych czasach.

Michał Nogaś
dziennikarz

Wszystkie cytaty użyte w tekście za: **John Maxwell Coetzee**, „Hańba”, przekład Michał Kłobukowski, I wydanie polskie: Znak, Kraków 2001.



ZESPÓŁ MALTA FESTIVAL POZNAŃ 2019

MICHAŁ MERCZYŃSKI dyrektor, prezes zarządu | **NASTIO MOSQUITO** kurator Idiomu „Armia jednostki” | **KASIA TÓRZ** programerka Festiwalu | **DOROTA SEMENOWICZ** specjalistka ds. programowych | **MARTA KRAWCZYK** koordynatorka pracy artystycznej | **JOANNA PAŃCZAK**, **AGNIESZKA ROŻYŃSKA** kuratorki Generators Malta | **JOANNA SPYCHAŁA**, **MATEUSZ NOWACKI**, **MARIA DONDAJEWSKA** koordynatorzy Generators Malta | **MARTA PIETUNOW** koordynatorka Wolno Dzieciom | **MAJA BRZOZOWSKA**, **ELŻBIETA NIEWIADOMSKA** zespół programowy Wolno Dzieciom | **AGATA PODEMSKA** koordynatorka projektów Benjamina Abrasa i Kelly Schacht | **KAROLINA KULIG** koordynatorka projektu Waginokracja | **JULIA WIERUSZEWSKA** koordynatorka Forum | **JULIA DĄBROWSKA**, **MARIA TRZECIAK**, **PATRYK MOSZKA** stażysci Generators Malta | **AGNIESZKA KOPIEWSKA** kierownik komunikacji, rzeczniczka prasowa | **AGNIESZKA PODHAJSKA** koordynatorka biura prasowego | **AGATA KOŁACZ** doradca ds. relacji | **OLGA BEYGA** koordynatorka ds. promocji | **WIEŚŁAWA GROSZCZYK** specjalistka ds. media relations | **ELKA KOSEK** koordynatorka mediów społecznościowych | **OLA JUCHACZ** koordynatorka komunikacji Generators Malta | **KINGA MISIORNA** koordynatorka biura obsługi widza | **MICHALINA NIEDROSZLAŃSKA**, **MARIA GRABAREK** koordynatorki biura festiwalowego na placu Wolności | **PASCAL ŁOTOCKI** grafik | **JOANNA NOWAK**, **ALEKSANDRA PACHAŁKO**, **KATARZYNA WASILEWSKA**, **MICHALINA PRYŚKO**, **ADAM JAŻWIŃSKI**, **HUBERT GÓRKA**, **JULIA MINTA**, **AGATA KOTOWSKA** stażysci działu komunikacji | **KLAUDIA BORUCKA** koordynatorka obsługi filmowej Festiwalu | **MACIEJ ZAKRZEWSKI**, **KLAUDYNA SCHUBERT** fotografowie Festiwalu | **AREK ZUB** animacja Festiwalu | **IRENEUSZ BEDNORZ**, **DAWID GUT**, **KUBA SOŁTYSIAK** obsługa filmowa Festiwalu | **HUNCWOT** serwis malta-festival.pl | **BĘKARTY** kreacja i obsługa graficzna | **PAULINA TARNAWSKA**, **ANNA ZALEJSKA** producentki Festiwalu | **BARTOSZ GÓRSKI**, **PIOTR DELIMATA**, **TOMASZ MASŁOWSKI**, **MIKOŁAJ SZYMKOWIAK**, **PIOTR LASIK**, **PIOTR TATARSKI**, **ANDRZEJ PAZDER**, **JAKUB DEPCZYŃSKI**, **NATALIA JANIK**, **JAKUB KACZMAREK**, **PRZEMEK LUDWIKOWSKI**, **MARCIN SIEJAK** producenci obiektów festiwalowych | **JOLA STARZAK**, **DAWID STRĘBICKI** aranżacja placu Wolności | **DOMINIK CZYŻ** główny księgowy | **KATARZYNA SKORA**, **WOJCIECH SZUMIŃSKI** specjaliści ds. księgowości | **ADAM MERCZYŃSKI** logistyk Festiwalu | **IZABELA JACKOWIAK** koordynatorka organizacji biura i administracji | **ANNA GOLON** koordynatorka departamentu gości | **STEFAN NOWACKI** koordynator biletów | **PIOTR MAJEWSKI** koordynator kierowców

ZESPÓŁ TEATRU IM. S. ŻEROMSKIEGO W KIELCACH

Dyrektor teatru Michał Kotański || **Zastępca dyrektora** Elżbieta Pędzik || **Dyrektor artystyczny ds. festiwalu** Marcin Zawada || **DZIAŁ ARTYSTYCZNY** Aktorzy: Anna Antoniewicz, Teresa Bielińska, Mirosław Bieliński, Bartłomiej Cabaj, Dagna Dywicka, Janusz Głogowski, Wiktoria Grabowska, Ewelina Gronowska, Edward Janaszek, Joanna Kasperek, Jacek Mąka, Wojciech Niemczyk, Andrzej Plata, Łukasz Pruchniewicz, Beata Pszeniczna, Artur Słaboń, Zuzanna Wierzbńska, Aneta Wirzinkiewicz, Beata Wojciechowska, Dawid Żłobiński || **SAMODZIELNE STANOWISKA** Asystentka dyrektora, specjalista ds. kadr Marta Rytel-Kuc || **Inspektor BHP i ppoż.** Rafał Jarosiński || **Informatyk, inspektor ochrony danych** Mariusz Lis || **Koordynator ds. inwestycji** Jarosław Milewicz || **DZIAŁ FINANSOWO-KSIĘGOWY** Główna księgowa Lucyna Michalska | Specjalista ds. plac Anna Kozieł | Specjalista ds. księgowości Edyta Zbróg || **DZIAŁ IMPRESARIATU** Kierownik działu impresariatu, koordynator pracy artystycznej Halina Łabędzka | Specjalista ds. marketingu i promocji Luiza Buras-Sokół | Specjalista ds. marketingu i PR Paulina Drozdowska | **Grafik komputerowy** Rafał Urbański | **Inspicjenci-suflerzy:** Maria Bielińska-Pacholec, Renata Głasek-Kęska | **Specjaliści organizatorzy widowni – kasjerzy biletowi:** Bożena Mordal, Jadwiga Nadgródkiwicz | **Organizator widowni – kasjer biletowy, specjalista ds. social media** Magdalena Dąbrowska || **DZIAŁ ADMINISTRACYJNO-TECHNICZNY** Kierownik administracyjno-techniczny Jacek Pomarański | Specjalista ds. administracyjnych Urszula Bandura | **Pracownik kostiumerii** Katarzyna Stolarczyk-Słaboń | **Recepcjoniści:** Ignacy Abram, Małgorzata Chmura, Urszula Domagała, Edyta Kaniowska, Barbara Pietrzykowska | **Panie sprzątające:** Danuta Gryz, Mieczysława Moćko, Krystyna Pękalska, Zofia Radomska || **SPECJALIŚCI RZEMIOSŁA TEATRALNYCH** Plastyk – archiwista Iwona Jamka | Plastyk Tomasz Smolarczyk | **Krawcy:** Teresa Karyś, Krzysztof Ślusarczyk | **Stolarze:** Krzysztof Juszczyk, Grzegorz Kudła || **OBSŁUGA SCENY** Brygadier sceny Lech Sobura | **Montażysci dekoracji:** Edward Gola, Wiesław Jas, Andrzej Siuda | **Realizatorzy oświetlenia:** Mariusz Ciesielski, Michał Jas | **Realizatorzy dźwięku:** Grzegorz Kaczmarczyk, Kamil Kubicki, Karol Tombarkiewicz | **Charakteryzator-perukarz** Alicja Posłowska | **Garderobiane:** Agnieszka Ozimina, Agata Radek | **Fryzjer** Anna Karcz | **Rekwizytor** Dorota Kozera



WOJEWÓDZTWO
ŚWIĘTOKRZYSKIE

Teatr im. S. Żeromskiego w Kielcach
jest samorządową instytucją kultury.



SPONSORZY I PARTNERZY



PATRONAT MEDIALNY:



Redaktor odpowiedzialny: Luiza Buras-Sokół
Opracowanie graficzne: Karolina Urbańska
Zdjęcia: Bartłomiej Górniak
Druk: O. P. APLA



Teatr im. Stefana Żeromskiego
25-507 Kielce, ul. Sienkiewicza 32
centrala tel. 41 344 60 48, kasa i Impresariat 41 344 75 00
www.teatrzeromskiego.pl